



• Miejsce pamięci  
w lasach roznowskich

## Znicz pamięci zapłonnie siódmy raz

Agnieszka Łuczak

**Akcja IPN i rozgłośni regionalnych Polskiego Radia „Zapal znicz pamięci” upamiętnia ofiary terroru na ziemiach polskich włączonych do III Rzeszy. Tym razem szczególnie wspominamy obrońców naszych granic z 1939 roku.**

**T**o jest wciąż nieznaną historią. Dzieje Polaków mieszkających podczas II wojny światowej na ziemiach wcielonych do III Rzeszy nie przebieły się do wyobraźni i pamięci zbiorowej. Wysiedlenia z Wielkopolski, Pomorza i ziemi łódzkiej, przymusowe wcielanie do Wehrmachtu na Śląsku i Pomorzu, terror i egzekucje były doświadczeniem mieszkańców tych terenów od pierwszego dnia agresji niemieckiej. Tylko do końca 1939 roku zamordowano 40 tys. osób – przedstawicieli polskich elit. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy Niemcy wprowadzili znacznie większy terror niż na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W powszechnej świadomości, budowanej przede wszystkim na serialach, jest jednak obecna tylko ta druga okupacja.

„Zapal znicz pamięci” to wspólna akcja pięciu rozgłośni regionalnych Polskiego Radia i pionów edukacyjnych Instytutu Pamięci Narodowej. Zaangażowały się w nią Radio

Merkury Poznań, bydgoskie Radio PiK, Radio Katowice, Radio Gdańsk i Radio Łódź oraz oddziałowe biura edukacji publicznej IPN w tych miastach.

Od 2009 roku w trzecią niedzielę października w południe organizatorzy zachęcają do zapalenia zniczy w miejscach, w których Niemcy mordowali Polaków na dawnych ziemiach wcielonych do III Rzeszy oraz przesłania zdjęć na adresy: [znicz@dzieje.pl](mailto:znicz@dzieje.pl) oraz [znicz@radiomerkury.pl](mailto:znicz@radiomerkury.pl).

W ubiegłych latach uczestnicy zapalali znicze w miejscach zbiorowych egzekucji, w lasach, na rynkach miast, na cmentarzach, a następnie przesyłali zrobione tam zdjęcia do Radia Merkury Poznań. Zostały one zamieszczone na stronie internetowej rozgłośni, na której wcześniej podano listę tych miejsc oraz informacje o niektórych z wydarzeń tam upamiętnionych. Co roku podczas akcji znicze zostają zapalone w około trzystu miejscach.

## Tegoroczni bohaterowie

Symbolem losów Polaków, którzy mieszkali na Pomorzu, Śląsku, ziemi łódzkiej i ciechanowskiej oraz w Wielkopolsce, jest siedem postaci zamordowanych przez Niemców. W tym roku przypominamy szczególnie o obrońcach naszych granic w 1939 roku.



**Antoni Kasztelan** (1896–1942) – kapitan piechoty i Marynarki Wojennej RP. Uczestnik Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku kierował kontrwywiadem Obrony Wybrzeża. Po kapitulacji dostał się do niewoli. Był więziony w obozie koncentracyjnym Stutthof, w więzieniu gestapo w Gdańsku oraz w Królewcu, gdzie został skazany na karę śmierci. 14 grudnia 1942 roku wyrok wykonano przez zgilotynowanie.



**Paweł Wojciech Góra** (1905–1939) – rzemieślnik kowalski, druh Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Drzycimiu. 25 sierpnia 1939 roku został powołany jako kanonier rezerwy do 15. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Bydgoszczy. We wrześniu walczył w pobliżu Bydgoszczy oraz nad Bzurą; został ranny pod Łomiankami. Dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do 23 października. Po zwolnieniu wrócił do rodziny w Sośnie. 26 października 1939 roku został zatrzymany przez Niemców należących do Selbstschutzu i zamordowany w Karolewie. Jego mieszkanie i warsztat zostały przekazane niemieckiej rodzinie.



**Por. obs. Tadeusz Frąckowiak** (1909–1939), **kpr. pil. Czesław Borzęcki** (1916–1939), **kpr. strz. Czesław Buziuk** (1918–1939) – załoga bombowca PZL 23B „Karaś” z 55. Samodzielnej Eskadry Bombowej. 3 września 1939 roku wystartowali w swój ostatni lot z lotniska w Maryninie k. Radzyna Podlaskiego. Zadaniem bojowym sześciu maszyn, które tego dnia poderwały się z lotniska, było zbombardowanie niemieckich kolumn pancernych nacierających w rejonie Radomsko–Częstochowa. Po wykonaniu zadania, w drodze powrotnej „Karaś” został zestrzelony w rejonie wsi Olszynka. Wszyscy członkowie załogi zginęli. Zostali pochowani na cmentarzu we wsi Kobile Wielkie koło Radomska.



**Wacław Kuba** (1888–1939) – starszy przodownik policji województwa śląskiego. Uczestniczył w walkach o granice Polski z Czechami o Śląsk Cieszyński. Zmobilizowany 21 sierpnia 1939 roku, wziął udział w walkach granicznych na Śląsku, a następnie w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim (17–20 września 1939 roku), gdzie został ranny. Aresztowany przez gestapo, został zamordowany w październiku 1939 roku. Dokładna data śmierci nie jest znana.



► Dzieci ze szkoły podstawowej w Dopiewcu przy grobie studentów w lasach zakrzewskich



**Antoni Paluch** (1891–1939) – funkcjonariusz Straży Granicznej. W 1918 roku wstąpił ochotniczo w szeregi Straży Ludowej, a następnie walczył w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej. Służył w Straży Granicznej jako kierownik placówki w Silnej. Posterunek ten był najbardziej na zachód wysuniętą pozycją graniczną RP. 1 września 1939 roku w godzinach nocnych, widząc zbliżający się od strony Pszczewa oddział Wehrmachtu, Paluch stawiał mu samodzielnie opór zbrojny, ostrzeliwując się z zajętej pozycji. Zginął w trakcie walki, ranny śmiertelnie w głowę.

Po raz trzeci akcję „Zapał zniczy pamięci” zwieńczy koncert zaduszkowy „Pamiętamy...”, który odbędzie się w Teatrze Muzycznym w Poznaniu. W obecnym gmachu teatru podczas okupacji niemieckiej mieściła się siedziba gestapo. Koncert zaduszkowy ma przypomnieć o konspiratorach, którzy zginęli w tym miejscu. Tym razem 3 listopada zabrzmiał *Misterium Stabat Mater* Włodka Pawlika, jednego polskiego laureata Grammy z 2014 roku. 🌸

„Wiem, co kryją mury Teatru Muzycznego i z jakiej okazji zagramy. Kontekst jest niezwykle [...]. Stabat Mater to jest historia, którą w tych okolicznościach trzeba opowiedzieć – historia walki człowieka w imię ideałów, poświęcenia aż do śmierci”.

Włodek Pawlik

dr Agnieszka Łuczak – historyk, naczelnik  
Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu

Zdjęcia z miejsc pamięci pochodzą ze strony Radia Merkury Poznań, zostały nadesłane przez uczestników akcji „Zapał zniczy pamięci”.